

Sygn. akt **II C 48/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Urszula Persak
Protokolant:	Ewelina Gralik

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2017 roku w Szczecinie

sprawy z powództwa B. K.

przeciwko P. K. (1), R. K. (1), M. O. (1)

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki B. K. solidarnie na rzecz pozwanych P. K. (1), R. K. (1) i M. O. (1) kwotę 137 (stu trzydziestu siedmiu) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt II C 48/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 czerwca 2015 roku powódka B. K. wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych P. K. (1), R. K. (1) oraz M. O. (1) kwoty 329 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zwrot kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, iż w dniu 11 kwietnia 2014 roku zakupiła u pozwanych, prowadzących działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod nazwą (...) s.c. P. K., R. K., M. O., buty sportowe marki N. (...) za kwotę 329 złotych. Powódka wskazała, iż po kilkunastu tygodniach używania butów pojawiły się na nich przetarcia w okolicy pięt oraz dziurek na sznurowadła. Dodatkowo w lewym bucie rozkleiła się podeszła. W związku z tym, w dniu 28 października 2014 roku powódka zgłosiła reklamację, wskazując na ww. wady. Pozwani uwzględnili reklamację i dokonali naprawy butów poprzez zaklejenie. Trzy dni po odebraniu butów, lewy but ponownie się rozkleił. W dniu 28 stycznia 2015 roku powódka znowu dokonała reklamacji towaru. Reklamacja ta nie została jednak rozpatrzona pozytywnie. Pozwani odmówili naprawy i wymiany butów na nowe.

W dniu 3 listopada 2015 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, zgodnie z żądaniem powódki.

W dniu 3 listopada 2016 roku pozwani, reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika, złożyli sprzeciw, w którym wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego uzasadniając to brakiem czynnej legitymacji procesowej powódki w niniejszej sprawie, a

także brakiem istnienia niezgodności towaru sprzedanego przez pozwanych D. S. w chwili jego wydania. Pozwani podnieśli, iż powoływane przez powódkę uszkodzenia powstały wskutek nieprawidłowego użytkowania obuwia, a także, iż nie wykazała ona zachowania terminu do zawiadomienia sprzedawcy o niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 kwietnia 2014 roku B. K. zakupiła u pozwanych, prowadzących działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod nazwą (...) s.c. P. K., R. K., M. O., obuwie sportowe marki N. (...) za kwotę 329 złotych. Buty zostały zakupione w sklepie pozwanych w centrum handlowym (...). Powódka kupowała buty dla swojej niepełnoletniej wówczas córki – D. S.. Córka wybrała buty, a powódka zatwierdziła wybór butów i zapłaciła za obuwie swoimi pieniędzmi. W tamtym czasie córka powódki była niepełnoletnia i uczyła się. Nie osiągała dochodów. D. S. korzystała z butów. W październiku 2014 r. w butach pojawiła się wada – w lewym bucie doszło do rozklejenia się podeszwy na długości ok. 2 cm i pojawiły się przetarcia na cholewce.

W dniu 28 października 2014 roku B. K. zareklamowała zakupione obuwie, wskazując na przetartą cholewkę w lewym bucie i odklejenie. Reklamację zgłaszała powódka, jednak jej córka była obecna w trakcie całego procesu reklamacji, gdyż to ona z budów korzystała. Powódka nie wiedziała kogo ma wpisać w rubrykach formularza zgłoszenia reklamacyjnego, siebie jako osobę kupującą, czy córkę jako użytkownika reklamowanego towaru. Ostatecznie wpisała córkę D. S. i podała adres swojej pracy – (...) ul. (...), (...)-(...) S.. Pracownik sklepu poinformował powódkę, iż nie ma znaczenia kogo i jaki adres wskaże w formularzu. Miał to być adres do doręczania korespondencji, pod którym powódka odbierze odpowiedź na reklamację. Córka powódki nigdy nie pracowała w salonie fryzjerskim przy ul. (...). Zgłoszenie zostało podpisane przez powódkę.

Składając reklamację powódka wносиła o nieodpłatną naprawę lub wymianę obuwia albo zwrot pieniędzy. Wskazała, iż wadę zauważyła w dniu 21 października 2014 roku.

Pozwani uznali reklamację za zasadną w zakresie miejscowego rozklejenia lewego buta, która to wada została usunięta na koszt sprzedawcy. Pozwany nie uznali natomiast reklamacji w zakresie uszkodzeń mechanicznych powstałych podczas eksploatacji obuwia w postaci przetarć. Pozwani wskazali, iż obuwie jest użytkowane w niewłaściwy sposób, w stanie niezasnurowanym. Zwrócili uwagę na konieczność użytkowania obuwia prawidłowo zasnurowanego i jego konserwację.

Obuwie zostało wydane w stanie naprawionym w dniu 10 listopada 2014 roku.

Dowód:

- paragon, k. 4;
- zgłoszenie reklamacyjne z dnia 28 października 2014 roku, k. 5a;
- fotografie, k. 39,40, 56, 57;
- zeznania powódki B. K., k. 63-65;
- zeznania pozwanego R. K. (1), k. 65-66;

Trzy dni po odebraniu butów, tj. w dniu 13 listopada 2014 roku D. S. zgłosiła powódce, iż lewy but ponownie uległ rozklejeniu.

Powódka nie miała czasu na zareklamowanie obuwia do stycznia 2015 roku, kiedy to ponownie udała się do punktu pozwanych w centrum handlowym (...). Na miejscu okazało się jednak, iż sklep został przeniesiony na ul. (...). Powódka udała się więc pod nowy adres jednak był on błędny, gdyż sklep faktycznie przeniesiono na ul. (...).

Po ustaleniu nowego punktu pozwanych, w dniu 12 lutego 2015 roku powódka zgłosiła reklamację podając, iż wada została stwierdzona w dniu 21 stycznia 2015 roku i jako powód reklamacji – rozerwanie oraz rozklejenie podeszwy w lewym bucie na przodzie. Powódka wskazała, iż jest to druga reklamacja tej samej wady. W formularzu zgłoszenia wpisała jako osobę reklamującą córkę D. S. i podała adres swojej pracy – (...) ul. (...), (...)-(...) S.. Zgłoszenie zostało podpisane jednak przez powódkę.

W odpowiedzi na reklamację pozwani wskazali, iż podtrzymują swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie i wcześniej wydaną decyzję o nieuwzględnieniu reklamacji. Podnieśli, iż uszkodzenie buta wynika z jego nieprawidłowego użytkowania. Wskazali jednocześnie, iż nie stwierdzili nieprawidłowości w rozpatrzeniu poprzedniej reklamacji.

Dowód:

- zgłoszenie reklamacyjne z dnia 12 lutego 2015 roku, k. 6;

- fotografie, k. 39,40, 56, 57;

- zeznania powódki B. K., k. 63-65;

- zeznania pozwanego R. K. (1), k. 65-66;

Powódka zgłosiła sprawę do (...) Wojewódzkiego Inspektora Inspekcji Handlowej w S. W pasmie z dnia 28 kwietnia 2015 roku z (...) Wojewódzki Inspektor Inspekcji Handlowej w S. wskazał, iż podjął działania zmierzające do polubownego zakończenia sporu z pozwanymi. R. K. (1) przekazał stanowisko w sprawie powódki z propozycją polubownego zakończenia sporu poprzez obniżenie ceny obuwia o 20% jego wartości.

Powódka nie wyraziła zgody na ww. zakończenie sporu.

Bezsporne, a nadto dowód:

- pismo (...) Wojewódzkiego Inspektora Inspekcji Handlowej w S. z dnia 28 kwietnia 2015 roku, k. 5.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo, jako bezzasadne, podlegało oddaleniu w całości.

W pierwszej kolejności należało się odnieść do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu braku czynnej legitymacji procesowej powódki do wystąpienia z przedmiotowym powództwem. Zarzut ten okazał się nietrafiony. Z całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, iż to B. K. a nie jej córka D. S., zawarła z pozwanymi umowę sprzedaży obuwia. Powódka kupowała buty dla swojej niepełnoletniej córki. D. S. wybrała model butów, ale to powódka zatwierdziła wybór córki i zapłaciła za obuwie ze swoich pieniędzy. W tamtym czasie córka powódki była niepełnoletnia i uczyła się. Nie osiągała dochodów. Gdyby więc powódka nie wyraziła zgody i nie dała pieniędzy, D. S. nie mogłaby sama zakupić tych butów. W ocenie Sądu powódka była zatem legitymowana do wystąpienia z niniejszym powództwem, albowiem to ona była kupującym (konsumentem). Fakt, iż zakupu obuwia dokonała z przeznaczeniem dla córki nie ma żadnego znaczenia.

Na wstępie należy zauważyć, iż powódka nie wskazała w oparciu o jakie regulacje prawne domaga się zapłaty kwoty żądanej pozwem. Należy jednak dodać, iż z opisu stanu faktycznego oraz podejmowanych czynności przedprocesowych można wnioskować, że jej żądania miały znaleźć uzasadnienie w treści – obowiązującej w czasie zawierania umowy sprzedaży - ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2002 r. Nr 141, poz. 1176, ze zm.). Art. 1 ust. 1 cyt. ustawy stanowi, iż ma ona zastosowanie do dokonywanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedaży rzeczy ruchomej osobie fizycznej, która nabywa tę rzecz w celu niezwiązanym z działalnością zawodową lub gospodarczą (towar konsumpcyjny).

Niewątpliwie zakupione przez powódkę obuwie jest towarem konsumpcyjnym, nabytym w celu niezwiązanym z jej działalnością zawodową, czy też gospodarczą.

Z mocy przepisu art. 4 ust. 1 powołanej ustawy sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową; w przypadku stwierdzenia niezgodności przed upływem sześciu miesięcy od wydania towaru domniemywa się, że istniała ona w chwili wydania.

Zgodnie natomiast z art. 8 ust. 1 wskazanej ustawy, jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Jeżeli kupujący, z przyczyn określonych w ust. 1, nie może żądać naprawy ani wymiany albo jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy.

Jak wynika z powyższego przepisu, prawa konsumenta mają strukturę dwustopniową - w pierwszej kolejności może on domagać się naprawy towaru, bądź jego wymiany na nowy, przy czym prawo wyboru należy do kupującego, chyba, że z punktu widzenia interesów sprzedawcy, tylko jedna z nich jest ekonomicznie uzasadniona i zarazem ma znaczenie dla kupującego (por. E. Łętowska, Europejskie prawo umów konsumenckich, Warszawa 2004). Dopiero, gdy sprzedawca nie uczyni zadość żądaniom konsumenta, ten może żądać obniżenia ceny lub odstąpić od umowy.

Należy wskazać, iż na powódce spoczywał obowiązek wykazania, że zachowała termin do zgłoszenia zawiadomienia o wadzie. Art. 9 przywołanej ustawy przewiduje termin dwumiesięczny na zawiadomienie o wadzie. W myśl art. 6 k.c. powódka powinna wykazać, że termin ten został zachowany, skoro strona pozwana zaprzeczyła, aby powódka ten termin dochowała.

W przypadku pierwszej reklamacji z dnia 28 października 2014 roku termin ten został zachowany, gdyż powódka wykryła szkodę w dniu 21 października 2014 roku. Zachowanie terminu w tym przypadku nie było również kwestionowane przez stronę pozwaną. Pozwani uwzględnili bowiem reklamację i naprawili obuwie. Buty zostały wydane w stanie naprawionym w dniu 10 listopada 2014 roku. Powódka podnosiła, iż już trzy dni później, tj. w dniu 13 listopada 2014 roku, lewy but ponownie uległ rozklejeniu. Powódka nie miała czasu na zareklamowanie obuwia do stycznia 2015 roku, kiedy to ponownie udała się do punktu pozwanych w centrum handlowym (...). Na miejscu okazało się jednak, iż sklep został przeniesiony na ul. (...). Powódka udała się więc pod nowy adres jednak był on błędny, gdyż sklep faktycznie przeniesiono na ul. (...). Po ustaleniu nowego punktu pozwanych, dopiero w dniu 12 lutego 2015 roku zgłosiła reklamację podając, iż wada została stwierdzona w dniu 21 stycznia 2015 roku. Data 21 stycznia 2015 roku okazała się jednak nie być faktyczną datą stwierdzenia wady. Sama powódka zeznała, iż: „Potwierdzam, że ponownie rozklejenie się buta nastąpiło 3 dni po zwrocie butów z reklamacji”, a także „Nie mam pojęcia, dlaczego w drugim zgłoszeniu reklamacyjnym, jako datę stwierdzenia nieprawidłowości wpisano 25.01.2015 roku”. Stąd też Sąd uznał, iż uszkodzenie zostało dostrzeżone w dniu 13 listopada 2014 roku. Zgłoszenie reklamacyjne nie jest bowiem wystarczającym dowodem potwierdzającym dochowanie terminu, zwłaszcza że pochodzi od samej powódki. Powódka zaprzeczyła nadto, aby wada została wykryta w styczniu 2015 roku. Powódka zeznała, iż nie dokonała zgłoszenia wcześniej z uwagi na brak czasu i zmianę adresu sklepu pozwanych. Wskazać jednak należy, iż pozwani nie mieli obowiązku informować każdego ze swoich klientów z osobna o nowym adresie sklepu. Treść zeznań powódki wskazana wyżej daje natomiast podstawę do stwierdzenia, iż nie dochowała ona dwumiesięcznego terminu zawiadomienia o wadzie ze swojej winy. Niedochowanie zaś dwumiesięcznego terminu od wykrycia wady do zgłoszenia reklamacji powoduje wygaśnięcie uprawnień konsumenta.

Ponadto powódka nie wykazała, aby zaistniała sytuacja określana mogła być jako sprzedaż towaru niezgodnego z umową. Należy zaznaczyć, iż w przedmiotowej sprawie nie ma zastosowania domniemanie wynikające z art. 4 przywołanej ustawy. Przepis ten stanowi, że „(...)w przypadku stwierdzenia niezgodności przed upływem sześciu miesięcy od wydania towaru domniemywa się, że istniała ona w chwili wydania”. Towar został wydany w dniu 11 kwietnia 2014 roku, zaś uszkodzenia po raz pierwszy – w ocenie powódki – zostały zauważone w dniu 21

października 2014 r., a po raz drugi – w dniu 13 listopada 2014 roku. Tym samym, to powódka powinna udowodnić, że zakupiony towar był niezgodny z umową. Tak się jednak nie stało, jako iż powódka nie zawnioskowała żadnego dowodu celem wykazania tej okoliczności. Nie złożyła nawet prywatnej opinii rzeczoznawcy, ani nie zawnioskowała o przeprowadzenie kluczowego dowodu z opinii biegłego sądowego. Takiego wniosku nie złożyła, a zatem nie wykazała prawdziwości twierdzeń pozwu. Powódka nie przedstawiła Sądowi wystarczającego materiału dowodowego, który mógłby stanowić podstawę ustaleń faktycznych korzystnych dla strony powodowej.

Z tych względów powództwo podlegało oddaleniu całości.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Stosownie do treści art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Strona powodowa przegrała postępowanie w całości, wobec czego winna zwrócić pozwanym wszystkie poniesione przez nich koszty procesu, na które składają się koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu w wysokości 120 złotych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika będącego adwokatem określona została na podstawie § 2 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.